

Prenumerata miesięczna:
Bez odnośnika . . . 8.40 zł
Z odnośnikiem . . . 8.60 „
Z przesyłką poczt. . . 4.20 „
Za granicą . . . 7.00 „
Cena
numeru **15 groszy**
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzyzmiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

REFORMA

N
P. T.
Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW
Ręcz. obowiązkowy.

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:

Zwykłe	10 gr.
Nekrologi	20 „
Nadzwyczajne	25 „
Po kronice	30 „
Na 1-szej stronie	40 „
Drobne od słowa	7 „
(najmniej 10 słów)	
Układ tabelaryczny 50% drożej.	
Zamieszczone o 50% drożej.	
Załączniki wedle umowy.	

Nr ceku P. K. O. 400.402

Fortepiany, pianina

BECHSTEIN

są uznane przez cały świat za najlepsze. 1133
Zastępstwo: H. SMOLARSKA UL. SZEWSKA 9.

W hołdzie bohaterom Rokitny

Kraków, 12 czerwca. Jutro odbędzie się uroczysta manifestacja. Na mogile bohaterów, poległych w pamiętnej szarży pod Rokitną, nastąpi odsłonięcie pomnika, wzniesionego staraniem Komitetu obywatelskiego ku trwałej rzeczy pamięci. Komitet obywatelski z apelem o udział jak najliczniejszy ze strony ludności zwrócił się do szerokiego ogółu za pośrednictwem prasy. W całej pełni działalność Komitetu doznała jak najwyższego poparcia ze strony wojska, które z gen. Szepetyckim, jako przewodniczącym Komitetu na czele, weźmie udział w jutrzejszej uroczystości.

Lecz nie tylko wojsko, nie tylko urzędowe przedstawicielstwa władz i stowarzyszeń winny się jutro rano zjawić na omentarz rakowiickim. Winny tam przybyć jak najliczniejsze kółka naszej ludności, dobrowolnie, bez urzędowego obowiązku, idąc jedynie za nakazem własnego poczucia. Wprawdzie dzień powszedni utrudnia oczywiście wszystkim sferom pracującym zbiorowe uczestniczenie w uroczystości. Jednak zawsze, w każdym dniu, znajdzie się jeszcze spora liczba takich, która na dwie godziny przedpołudniowe może zwolnić się od swych zajęć codziennych i przybyć na omentarz dla podniesienia swą obecnością i jak największą liczbą zebranych powagi podniosłego aktu.

Tej małej ofiary dwu godzin i małej stosunkowo mitręgi udania się na omentarz domagają się od nas dzisiaj ci, którzy nie szczeniili ofiary nie tylko nieprzełączonych godzin trudu ciężkiego, lecz więcej, bo ofiary z życia własnego, które ochotnie rzucili na stos całopalny dla dobra Ojczyzny.

Właśnie jutro mija lat 10 od tej pamiętnej chwili, gdy bezwzględny, a nawet nienawistnym dla polskiego żołnierza obcym rozkazem ułani 2 szwadronu 2-giej Brygady Legionów wysłani zostali na zdobycie potrójnych, dobrze krytych i silnie obsadzonych okopów nieprzyjacielskich. Bezwzględny ten rozkaz wiódł nieodwołalnie w przepaść śmierci. Poszli w nią jednak wierni Honorowi Żołnierza polskiego, który nie cofa się nigdy i wierni Idei Czynu, dla której dobrowolnie stanęli pod ochotniczym znakiem Legionów, by wśród ogólnego wojennego zamętu i straszliwej sery polskich niepew-

ności, mocą oręża polskie imię wywahać z nieości, na nowo je sławą opromieniać rycerską i drogę torować do budowania przyszłych sił Wojska i Państwa polskiego.

Sława bohaterska szarży pod Rokitną wysoko wyniosła imię Polaka, na szale wypadków rzucając mocny argument męznego i rozgłosnego czynu, o którym wieść rozeszła się po wszystkich bojujących, przypominając żywo sobie siłę narodu polskiego i jego przeszłość rycerską, opromienioną blaskiem pamiętnej ongiś szarży pod Somosierrą, obok której w równej chwale stanęła Rokitna, z tego samego ducha polskiego szaleństwa wyrosła.

O bohaterskich uczestnikach szarży nie zapomnieli naród polski. Oto z dalekich kresów obecnej ziemi ich szczytki rycerskie wróciły do rakowa, skąd to swego czasu bohaterski szwadron Legionów wyruszył na pole walki i spoczęły w ziemi rodzinnej. Nie zapomniano także o ich rycerskiej mogile. Z woli Komitetu obywatelskiego, szeregu jednostek gorącego serca, których akcja winna doznać jak najintensywniejszego poparcia, stanął na grobie Rokitnianczyków piękny pomnik, wykonany według projektu artysty prof. Gałęzowskiego.

Jutro odbędzie się odsłonięcie pomnika. Ci, którzy dobrowolnie jutro na miejsce uroczystości przybędą i wezmą w niej udział, dadzą manifestacyjnie świadectwo tej prawdziwej niezbitości, że nie napróśnie ginęli ci szaleńcy polskiego Honoru i polskiej Idei, że z ich życiem rycerskim, z ich krwią ofiarną, a dzisiaj z ich duchem jasnym w zaświatach dla nas płonącym nierozdzielnie związane — tworzy się nowe życie polskie, którego bujna twórczość ożywiać będzie się trwałe duchem Rokitny, duchem rycerskiej ofiary na polu walki.

Temu duchowi życia polskiego złożymy jutro hołd należny, tym aktem uroczystości manifestując wielką i twórczą ideę Czynu, jako najmocniejszą gwarancję niepodległego bytu!

PROGRAM UROCZYSTOŚCI. Komitet obywatelski przypomina, że uroczystości odsłonięcia pomnika na grobie poległych pod Rokitną rozpocznie się o godz. 9.30 mszą żałobną w kaplicy omentarza rakowiickiego, poczem nastąpi odsłonięcie pomnika. Przemówią gen. Szepetycki, przedstawiciel miasta i reprezentant „Związku legionistów”.

szczególne punkty raportu, dawał wyjaśnienia i prosił o zakończenie sprawy w ciągu dzisiejszej sesji.

Raport wywarł duże wrażenie na Radzie Ligi, na zebranych przedstawicielach prasy i publiczności. Pomimo wniosku litewskiego o zamknięcie dyskusji, członkowie Rady skierowali szereg pytań do delegata litewskiego.

Przemawiał Chamberlain, Paweł Boncour (zastępujący Brianda w Radzie Ligi), Unden (Szwecja), Hymans (Belgia) i sam referent M. Franco.

Chamberlain zainteresował się położeniem szkół polskich i sformułował zarzut, że ściąganie postów i wogóle przedstawiciele mniejszości za podawanie petycji do Ligi Narodów jest niedopuszczalne i godzi w naturalne prawa mniejszości, które prawa mniejszości przynajmniej im możliwość składania petycji.

Następnie Paweł Boncour skonstatował, że wstawianie do ustawy o reformie rolnej artykułu o wywłaszczeniu za przestępstwa polityczne jest sprzeczne z ustawą, którą Litwini przedstawiają jako reformę socjalną.

Hymans podkreślił to samo, zaznaczając, że wywłaszczenia są dokonywane w drodze administracyjnej a nie sądowej.

Unden stwierdził, że prawo składania petycji jest podstawowe i karanie za to przez rząd litewski jest niedopuszczalne.

Referent M. Franco zakomunikował, że zebrany materiał jest tak obfity, że nie może do dnia jutrzejszego przygotować definitywnych wniosków co do dalszego postępowania. Zaznażył nadto, że musi on przestudować cały materiał dokładnie, aby na przyszłej sesji Rady sformułować ściśle punkty i procedurę.

Chamberlain zaznażył duże skomplikowanie sprawy, prosząc o gruntowne przestudowanie jej do czasu przyszłej sesji Rady.

WNIOSEK LITEWSKI ODRZUCONY.

Wbrew opozycji delegata litewskiego, który prosił o natychmiastowe zakończenie sprawy, Rada poleciła referentowi o przedstawienie w tej

sprawie na wrześniowej sesji definitywnych wniosków.

Ogółem cała dyskusja miała obrót dla Litwy bardzo niekorzystny a szereg ścisłych pytań i

sformulowanych przez członków Rady zarzutów okazało ograniczenie i nietolerancję w traktowaniu mniejszości narodowych na Litwie.

W sprawie polskiej poczty w Gdańsku zwyciężyła teza polska

Kraków, 12 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozważane były dwie sprawy polsko-gdańskie, a mianowicie projekt procedury w sporach pomiędzy Polską a Gdańskiem, tudzież orzeczenie co do poczty polskiej w Gdańsku.

Projekt procedury w obustronnych sporach zapobiegnie wreszcie w znacznej mierze pniactwu Gdańska, a także samowoli wysokiego komisarza, który wedle nowej procedury musi przedewszystkiem starać się o to, ażeby obie strony zatłwily każdorazowy spór w drodze bezpośrednich rokowań. Dalej decyzyja komisarza może zapaść tylko w tych sprawach, które mu powierzyły do rozstrzygnięcia obie strony. W razie potrzeby może wysoki komisarz zwrócić się do generalnego sekretarza Ligi z prośbą o wydanie opinii, podając ściśle punkty, co do których generalny sekretarz Ligi ma wydać orzeczenie.

Projekt procedury, wypracowany przez Quinones de Leon, został przyjęty przez przedstawicieli Polski i Gdańska.

Następnie Quinones de Leon odczytał referat w sprawie polskiej poczty w Gdańsku.

W raporcie swym — jak donosi P. A. T. — Quinones przedstawił historyczny przebieg całego zatargu i przytoczył opinię sądu trybunału haskiego, wyrażając przypuszczenie, że Rada powinna opinię tę uznać za swoją oraz, że przy definitywnym rozwiązaniu tej sprawy motywy haskiego wyroku winny być dla niej wskazówkami. Mówiąc następnie o kwestji wytyczenia granic portu, sprawozdawca zaznażył, że mogą one nastąpić po zbadaniu sprawy na miejscu przez rzeczoznawców, znających warunki miejscowe i ogólne techniczne znaczenie sprawy. Quinones de Leon zaznażył, że dla szybkiego uregulowania tej kwestji najprostszym będzie wyznaczenie tych rzeczoznawców przez prezesa komisji tranzytowej, łącznie ze sprawozdawcą sprawy w Radzie, przyczem proponował, by wśród rzeczoznawców znajdował się znający dokładnie sprawę portu gdańskiego, były prezes Rady portu pułkownik de Regner.

W konkluzji swego raportu Quinones de Leon przedstawia następujące rezolucje: Rada Ligi przyjmuje opinię, sformułowaną przez trybunał haski 16 maja 1925 r. w sprawie polskiej służby pocztowej w Gdańsku. Rada postanawia,

że granice portu gdańskiego muszą być wyznaczone w sprawie poczty i pocztowej służby polskiej, z uwzględnieniem motywów opinii trybunału haskiego. Rada zaleca w tej kwestji, aby prezes komisji tranzytowej łącznie ze sprawozdawcą sprawy w Radzie wyznaczyli trzech rzeczoznawców, obowiązanych do przedłożenia Radzie, za pośrednictwem wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku propozycji, dotyczących wytyczenia granicy portu w Gdańsku, zgodnie z ustaloną niniejszą rezolucją. Koszta, powstałe w związku z misją rzeczoznawców, będą poniesione przez obie strony w równych częściach. Powyższa rezolucja została po wyzerującej dyskusji przyjęta przez Radę Ligi Narodów. Zmieniono tylko jeden punkt rezolucji, dotyczący liczby rzeczoznawców, postanowiono bowiem proponowaną przez sprawozdawcę liczbę trzech rzeczoznawców powiększyć do liczby czterech przez dodanie jednego rzeczoznawcy prawnika.

Z kolei wysoki komisarz Ligi Narodów zaproponował rozważanie sprawy amunicji na Wester Platte. Jednakże Rada Ligi nie przychyliła się do tej propozycji, wobec czego sprawa została odrzucona. Wobec powyższego można stwierdzić, że powziętymi dzisiaj decyzjami Rada Ligi reguluje dwie pierwszorzędne znaczenia sprawy Gdańska. Przez przyjęcie projektu procedury, dotyczącej rozważania zatargów między Gdańskiem a Polską zmniejsza się liczba możliwości wytyczania spraw gdańskich na forum Ligi. Sprawa poczty zaś zdecydowana została definitywnie, przyczem rację przyznano tezie polskiej, polecając jedynie rzeczoznawcom ustalenie granicy portu zgodnie z opinią trybunału haskiego.

Warszawa, 12 czerwca. Z Genewy donoszą: Wczorajsze popołudniowe posiedzenie Rady Ligi poświęcone było omówieniu spraw gdańskich i trwało przeszło dwie godziny. O wielkim zainteresowaniu, jakie budziły obrady, świadczy obecność wszystkich członków Rady, między innymi Chamberlaina, Boncoura, Scialoi, Hymansa, Benesa i Undena. Obecni byli również na posiedzeniu wszyscy wybitni urzędnicy generalnego sekretariatu Ligi. W czasie obrad zauważono również przedstawicieli najwybitniejszych pism europejskich.

Pokrzywdzenie Polaków na Litwie przed Radą Ligi narodów

Litwa przegrała sprawę

Genewa, 12 czerwca (PAT). Całe ranne posiedzenie Rady Ligi Narodów w dniu 10 bm. poświęcone było sprawie mniejszości polskiej na Litwie. Delegat Brazylii M. Franco złożył obszerny raport na kilkunastu stronach przedstawiający zarzuty, czynione rządowi litewskiemu z powodu jego stosunku do mniejszości polskiej. Raport żąda wyjaśnienia, jak zostały wykonane artykuły konstytucji litewskiej o autonomii mniejszości narodowych. Dalej raport porusza sprawę ściągania postów polskich do sejmu litewskiego za wystosowanie petycji do Ligi w sprawie spisu ludności oraz zasad, na jakich ten spis się opierał. Przypominano sprawę usunięcia przedstawicieli mniejszości z komisji sejmowej, sprawę niedopuszczenia języka mniejszości w sądach, sprawę przesładowania języka polskiego w kościołach litewskich. Raport mówi dalej o zakazie, wydanym urzędnikom kolejo- wym co do używania języka polskiego, porusza sprawę szkół polskich i podstawy ustawodawstwa litewskiego w tym względzie, sprawę rozporządzenia, usuwającego język mniejszości z napisów publicznych oraz sprawę prowadzenia ksiąg handlowych wyłącznie w języku litewskim. Wreszcie raport omawia obszernie sprawę reformy rolnej, a szczególnie wywłaszczenia w drodze administracyjnej za przestępstwa polityczne, co uznane być musi za rażąco sprzeczne z deklaracją litewską o mniejszościach. Dalej porusza sprawę odszkodowań za wywłaszczenie, sprawę służnej repartycji, wywłaszczonej ziemi między litewskie mniejszości.

Raport żąda najdokładniejszego dochodzenia w tych sprawach, wreszcie konstatuje bledność tezy litewskiej, która stwierdza równość w faktycznym traktowaniu mniejszości i Litwinów. Raport domaga się we wszystkich punktach badań uzupełniających, wyjaśnień rzeczowych oraz wytlumaczenia powziętych przez Litwę zarządzeń.

DYSKUSJA. — DRUZGOCĄCA KRYTYKA I POTĘPIENIE POSTĘPOWANIA LITWY.

Delegat litewski Zaunius odpowiadał na po-

Komisja Reichtagu uchwaliła zaprowadzenie święta narodowego w dniu 18 stycznia na pamiątkę obwołania cesarstwa niemiec.

Berlin, 12 czerwca (PAT). Niemiecka prasa lewicowa protestuje przeciw uchwale, którą powzięła komisja budżetowa Reichtagu. Komisja przyjęła mianowicie wniosek niemiecko-narodowy, żądający, aby uznać dzień proklamacji cesarskiej w Wersalu w roku 1871 — 18 stycznia — za święto narodowe. Dzień 18 stycznia

miałby odtąd zastąpić dotychczasowe święto republikańskie. Znamieniem jest, że również i centrum głosowało za wnioskiem niemiecko-narodowym. Posłowie centrum oświadczyli jednak, że partja centrum zastrzega sobie zajęcie definitywnego stanowiska w tej sprawie na plenum Reichtagu.

Obrzymia demonstracja w Pekinie przeciwko cudzoziemcom

Pekin, 12 czerwca. (PAT). »United Press« donosi: Podczas gdy generał Fong jest jeszcze niezdecydowany i waha się między przyłączeniem się do strajkujących lub do cudzoziemców, oświadczył się Czang Tso Lin przeciwko ruchowi w Szangaju i wysłał tam dwa bataljony celem przywrócenia porządku.

Strajk w Szangaju trwa dalej, panuje tam jednak względny spokój. Żegluga nadbrzeżna i rzeczna, o ile pozostaje w rękach angielskich lub japońskich jest zupełnie wstrzymana. — Wszystkie okręty otrzymały polecenia nie przybywania do Szangaju, lecz wyładowywania towarów w innych portach.

Komisja dyplomatyczna, która przybyła do Szangaju, rozpoczęła natychmiast śledztwo w sprawie zajść.

W demonstracji, która odbyła się wczoraj w Pekinie, brały udział mimo ulew, olbrzymie tłumy. Około 40.000 osób uczestniczyło w gromadzeniu, odbytem na placu. Postanowiono wysłać studentem w Szangaju i milion dolarów chińskich, w celu poparcia. Dalsze rezolucje, które zostały przyjęte, dotyczą odszkodowań dla rodzin poległych, cofnięcia obcych koncesyj

i odwołania konsulatów angielskiego i japońskiego. Poszczególne oddziały manifestantów usiłowały wargnąć do dzielnicy ambasadorskiej, policja zdołała jednak tłumy rozprószyć.

Zdemolowanie biur ministerstwa spr. zagranicznych przez studentów

London, 12 czerwca (PAT). Biuro Reutersa donosi: Według informacji, otrzymanych z Pekinu, kilka tysięcy studentów udało się wczoraj rano do ministerstwa spraw zagranicznych z żądaniem, aby rząd usunął wojska cudzoziemskie z Szangaju i aby zajął udzielone państwom cudzoziemskim terytoria. Nie otrzymawszy odpowiedzi zadawalającej, studenci zniszczyli urządzenia biurowe a następnie opuścili gmach ministerjum.

Zatopienie chińskiego okrętu wojennego przez własną załogę

Kanton, 12 czerwiec (PAT). »United Press« donosi: Oddziały armji Jünnan przekupiły część załogi największego krążownika rządowego i skłoniły ją do zatopienia okrętu. Okręt został faktycznie zatopiony, przyczem 200 osób stradało życie.

Niemcy przy rokowaniach handlowych usiłują wymusić na Polsce polityczne ustępstwa

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 12 czerwca. Dowiadujemy się, że rokowania o traktat handlowy weszły ponownie w stadium powikłań, wskutek stanowiska zajętego przez przedstawicieli u rządu niemieckiego. Taktyka wysuwania wygórowanych żądań ekonomicznych, które żadną miarą nie nadawały się do przyjęcia, w ostatnich dniach została zastąpiona wyraźną tendencją Niemiec, zmierzającą do zepchnięcia rokowań z podłoża gospodarczego na teren polityczny. Delegacja polska nie może, rzecz prosta, na to się zgodzić. Dalsze losy umowy są wobec tego poważnie zagrożone. Dotychczasowe sukcesy niemieckie na arenie międzynarodowej ośmielają Niemców do wysuwania prób, które mają na celu wymuszenie na Polsce pewnych ustępstw politycznych, celem utworzenia drogi do dalszych pretensji i stworzenia precedensu. Niemcy zażądały, prócz innych ustępstw klauzuli największego uprzywilejowania, oraz postawienia niemieckich optantów w Polsce. W zamian za to zaofiarowały Niemcy dowóz kontyngentu węgla naszego do Niemiec w wysokości 60.000 ton miesięcznie. Jak wiadomo, nasz dotychczasowy eksport miesięczny węgla wynosi około 500.000 ton. Widać z tego, że Niemcy dążą do wojny celnej z Polską.

Z Sejmu

Warszawa, 12 czerwca.

(Uchwalenie zmian w budżecie na r. 1924. — Odrzucenie demagogicznych wniosków Ukraińców i Białorusinów).

Na ostatnim posiedzeniu (dnia 10 bm.) Sejm po przyjęciu w trzecim czytaniu ustawy o wyłączeniu portów polskich dla wychodźstwa oraz noweli do ustawy o monopolu spirytusowym przystąpił do sprawozdania komisji budżetowej o zmianach w budżecie na r. 1924. Sprawozdawca pos. Zdziechowski (ZLN) zaznażył, że ogólna suma przekroczeń w budżecie na rok 1924, a ratyfikowanie których obecnie prosi rząd, wynosi 43 miliony złotych. — Część tych kredytów stanowią przekroczenia otwartych kredytów, bez odpowiedniego uzasadnienia. W stosunku do tych ostatnich komisja uznała, że w przyszłości nie mogą być toierowane a ministrowie będą pociągani do odpowiedzialności nie tylko politycznej, ale i cywilnej. Ze względu na to, że jest to pierwszy, ustalony budżet, nie oparty na praktyce poprzednich lat i uchwalony w jednostkach obliczeniowych, przeto komisja uchwaliła sankcjonować poczynione wydatki z zastrzeżeniem, że jest to pierwszy i ostatni raz. W głosowaniu ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu ustawę o budowie kolei żelaznej Bydgoszcz—Gdynia, która wykonana ma być w ciągu trzech lat, oraz nowelę do ustawy o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych, w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją, wzywającą rząd aby dotacje skarbu do funduszy meljoracyjnych wstawiono do budżetu ministerstwa robót publicznych w kwocie niemiejszej niż 6 milionów złotych.

Z kolei po załatwieniu wniosku o przeprowadzeniu sposobów zapobiegania powrotowi katastrofy powodzi oraz o przystąpieniu do regulacji Wisły i dopływów i przyjęciu zgłoszonych w tej sprawie rezolucji, pos. Jędrnak (Piast) złożył sprawozdanie o swoim wniosku w sprawie zakupu koni przez wojskowość, poczem pos. Marciniak (Piast) w imieniu komisji reformy rolnej referował projekt ustawy w sprawie zmian o obowiązującym na górnosląskiej części województwa śląskiego ustawodawstwie osadniczym. Komisja przyjęła projekt rządowy i zaproponowała nadto rezolucję, wzywającą rząd do natychmiastowego wdrożenia kroków celem rozpoczęcia przeprowadzenia reformy rolnej w górnosląskiej części województwa śląskiego. Ustawę oraz rezolucję przyjęto.

W końcu przyjęła Izba sprawozdanie komisji ochrony pracy, domagające się przeprowadzenia rewizji Kasy Chorych w Białymstoku przez specjalną komisję sejmową celem stwierdzenia doniesień o nadużyciach w tej Kasie.

Przed przystąpieniem do głosowania nad nagłośnią wniosku klubu białoruskiego w sprawie zamordowania Wojtowicza i katowania Biegańskiego przez straż graniczną i wywiadowczą, wiceminister spraw wewnętrznych Olpiński złożył oświadczenie, z którego wynika, że Biegański i Wojtowicz byli aresztowani jako oskarżeni o robotę komunistyczną i o udział w bandach dywersyjnych. Wojtowicz aresztowany był o godz. 7 rano, w nocy zmarł. W dochodzeniach ustalono, że umarł wskutek bicia. Sprawcami bicia byli konfidenci, którzy też zostali aresztowani i przekazani władzom są-

dom. Ministerstwo nie zażądało się oddaniem bezpośrednich sprawów władz sądowym i poczynilo dochodzenia. Okazało się, że oficerowie 10 baonu nie brali wprawdzie udziału w bieżu, lecz wraz z podpułkownikiem Pytlem zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej za bezczynność. Ministerstwo starało się więc wykryć wszystkich, którzy ponoszą winę i wykrytych postawić w stan oskarżenia. Rząd nie toleruje więc nadużyć i winnych pociąga do odpowiedzialności. Co się tyczy żądania odszkodowania, to jest ono nieuzasadnione, gdyż winni nie są funkcjonariuszami państwowymi.

W głosowaniu za nagłością było 100 głosów przeciwko 103. Nagłość więc upada.

Następnie poseł Podhorski uzasadniał nagłość swojego wniosku w sprawie rzekomego pogwałcenia konstytucji przez pozabawienie wolności posła Łańcutkiego. Wniosek wywiera rząd do pouczenia podwładnych organów, że aby pozabawiono wolności posła nawet pociągniętego do odpowiedzialności karno-sądowej zezwoleniem Sejmu, potrzebne jest osobne zezwolenie Sejmu. Ponieważ poseł Łańcutki wbrew temu został uwieczniony, należy go natychmiast uwolnić. W głosowaniu przez drzwi za nagłością było 81 przeciwko 116 głosom. Nagłość odrzucono.

Następne posiedzenie we czwartek 18 bm.

Zawody strzeleckie hufców szkolnych

W dniu 7 czerwca b. r. o godz. 10-tej, z okazji ukończenia roku szkolnego w hufcach szkolnych, odbyły się zawody strzeleckie jednostkowe i grupowe na strzelnicę szkolnej w Woli Justowskiej przy dźwiękach orkiestry 20 p. p. Hufca zebrały się o godz. 8:30 na podwórzu koszar im. Tadeusza Kościuszki, skąd odmaszerowały pod kierownictwem oficera instruktorskiego por. Suskiego Mieczysława na wyżej wspomnianą strzelnicę.

Jako pierwsze miejsca w zawodach jednostkowych uzyskali: I miejsce, uczeń VIII gimn. Nejberg Aleksander, 56 punktów; II miejsce, uczeń szkoły handlowej Bogacz Adam, 55 punktów; III miejsce, uczeń VII gimn. Paucyna Tadeusz, 53 punktów.

W zawodach grupowych: I miejsce, Szkoła Handlowa, 151 punktów; II miejsce, VIII gimn. 141 punktów; III miejsce, II gimn. 140 punktów.

Wymienieni zawodnicy otrzymali jako nagrody dyplomy, które wręczył zwycięzcom p. gen. broni Stanisław Szepetycki, gratulując im bardzo dobrych wyników.

Na strzelnicę przybyli z ramienia wojskowości: Gen. broni Stanisław Szepetycki, zastępca D-cy O. Korp. gen. bryg. Diewanowski, szef inspekt. armii płk. S. G. Przedziński, szef sztabu O. K. płk. S. G. Kawiński, adiutant D-cy kpt. Remer, komendant O. War. p. plk. Augustyn, oraz liczne delegacje oficerskie. Z ramienia Kuratorium okr. szkolnego krakowskiego przybył prof. dr. Zazula. Uroczystość powyższą zaszczylił przedstawicielami licznych komitetów rodzicielskich oraz Związków, których przewodził od końcówki linii tramwajowej obok klasatoru Norbertanek na Zwierzynieckiej na strzelnicę szkolną na Woli Justowskiej i z potworem dwa samochody.

Na zakończenie tej uroczystości odbyła się defilada hufców w obecności władz wojskowych i cywilnych przed dyplomowanymi.

Po defiladzie zabrał p. gen. broni Szepetycki zwycięzców do swego samochodu, odwoząc ich do domu.

KRONIKA

Kraków, 12 czerwca.

Procesja Bożego Ciała

Pogoda dopisała wczoraj i dzięki temu odbyła się wczoraj tradycyjna, wielka procesja w Krakowie w słonecznych blaskach pięknego dnia.

Obrzydła procesja, prowadzona przez ks. biskupa Sapiehę, wyruszyła z katedry wawelskiej posuwając się ulicą Kanoniczną, pl. św. Magdaleny i Grodzką, zatrzymała się przy pierwszym ołtarzu ustawionym w Ryńku w domu Poł Obrazem, gdzie ewangelję według św. Mateusza odczytał ks. kan. Domasik. Następnie procesja poruszyła się w kierunku pałacu pod „Baranami”, gdzie ewangelję według św. Marka odczytał ks. prałat Podwin. Stąd po udzieleniu błogosławieństwa żołnierzom pełniącym wartę na gł. strażnicy wojskowej, procesja posunęła się wzdłuż Linji C-D w kierunku Linji A-B, gdzie pod ołtarzem ustawionym obok firmy Świdziewicza, odczytał ewangelję według św. Jana ks. kan. dr. Krupiński. Po odczytaniu każdej ewangelji kompania honorowa 5 p. saperów i komp. I p. saperów kolejowych prezentowały broń, a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Przy piątym ołtarzu ustawionym przy kamienicy gdzie widnieje firma Górecki, udzielił celebrans błogosławieństwa wiernym, poczem procesja powróciła na Wawel.

Wartę honorową kolo baldachimem pełnili ułani 9 p. ułanów z dobytymi sablami, za baldachimem zaś postępowali reprezentanci władz rządowych i miejskich z wojewodą na czele, generalicją, korpus oficerski i nieprzeliczone tłumy wiernych.

Po południu odbyła się procesja z kościoła OO. Karmelitów, w której wzięły udział tłumy wiernych.

Ulgi przejazdowe dla udających się do uzdrowisk krajowych.

Ministerstwo kolei przyznało dla osób udających się do uzdrowisk krajowych w celach leczniczych lub odpoczynkowych na okres czasu od 15 czerwca do 1 października b. r. ulgę przejazdową w wysokości 33% niższej od cen normalnych. Ulgę powyższą będzie stosowana w ten sposób, że przejazd pierwotny do uzdrowiska odbywać się będzie za opłatą normalną, przejazd zaś powrotny, o ile odległość od uzdrowiska do stacji pierwotnej wynosi co najmniej 100 km za połowę opłaty biletu klasy niższej niż ta, w której odbywać się będzie podróż

TANIEJ NIŻ KILOGRAM CHLEBA!!!

„Książka to przyjacieli! Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książek! A dom bez książek — to ciemna jaskinia“.

Chcę umożliwić każdemu posiadanie własnych książek i własnej domowej biblioteki. Biblioteka Domu Polskiego wydaje za rekordowo niską cenę, 40 groszy, w prenumeracie z przesyłką do domu tom, w niczem nie ustępującej wydawnictwom droższym.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje co dziesięć dni tom, zawierający do 180 stron druku w trójbarwnej, efektownej i trwałej okładce.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje tylko nieprzemijające wartości utwory autorów polskich i obcych, uwzględniając jednak przede wszystkim pisarzy polskich.

Biblioteka Domu Polskiego dotychczas wydała 15 tomów następujących autorów: I. J. Kraszewskiego, Winc. Kosciakiewicza, M. Rodziewiczównę, A. Ossendowskiego, Henryka Rzewuskiego, Włodęgo Skiby, Mieczysława Smolarskiego, Andrzeja Struga, Wincęto Rapańskiego, Edwarda Słoińskiego i innych.

W przygotowaniu utwory: Kazimierza Przerwy-Tetmajera,

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO Warszawa, Nowowiejska 27.

K. Laskowskiego (Ela), Artura Gruszeckiego, T. Jeża, M. Wierzbickiego, J. Maciejowskiego, Z. Kaczkowskiego, J. Korzeniowskiego i i.

Prenumeratorzy nasi dojdą mogą z czasem do posiadania wartościowej biblioteki domowej za nadzwyczaj niską cenę, nie uszczuplając w niczem ich budżetu domowego, gdyż prenumerata wynosi: kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł 60 gr, półrocznie (za 18 tomów) 7 zł 20 gr, rocznie (za 36 tomów) 14 zł.

Wysyłający prenumeratę mogą otrzymać komplety od pierwszego tomu.

Wpłacający prenumeratę roczną (14 złotych) otrzymają w listopadzie b. r. osobną szafkę na 100 książek Biblioteki Domu Polskiego darmo. — Szafka ta, w zakupianym utrzymaniu stylu, będzie naprawdę ozdobą każdego domu.

Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe P. K. O. 9779 (Biblioteka Domu Polskiego — Warszawa, ul. Nowowiejska 27), lub przekazać pocztową na powyższy adres. 1252



Pani Curie-Skłodowska w Warszawie.

Przed położeniem kamienia węgielnego od Instytutu radowy. Siedzą (od lewej ku prawej): p. Maria Curie-Skłodowska, Prezyd. Rzeczypospolitej, Marszałek Senatu Trąpczyński,

powrotna (t. j. za połowę ceny biletu III kl. przy przejeździe w kl. II) na podstawie zaświadczeń, wydawanych przez komisję uzdrowiskową lub zarządy gminne, względnie zarządy uzdrowisk, stwierdzających, że dane osoby przebywały w uzdrowisku bez przerwy w ciągu najmniej 15 dni.

W taryfie tej, która ogłoszona będzie w dzienniku ustaw w dniach najbliższych wyszczególnione są wszystkie miejscowości, z których odbywać się może powrót ulgowy.

Żeromski potępiony przez soviety

Gazety sowieckie donoszą, że t. zw. »Uniwerytet Zachodu« w Moskwie powziął »jednogłosną« uchwałę, potępiającą Stefana Żeromskiego jako twórcę powieści »Przedwiośnie«.

»Uchwała«, że »Przedwiośnie« jest utworem chybionym, gdyż nie odzwierciedla istotnego stanu rzeczy w Polsce, wszystkich tych okropności, jakie podobno się u nas dzieją. Żeromski, jak brzmi »wyrok« bolszewickich krytyków, jest »slugą burżuazji«, a »Przedwiośnie« jest utworem nawskroś »kontrewolucyjnym«.

Wielka afera szpiegowska w Warszawie

Z Warszawy donoszą do »Ilustr. Kurjera Codz.«:

Do bandy szpiega Zubowa należał również niejaki Wacław Porczyński, student politechniki, urzędnik kontraktowy w lotnictwie wojskowym na Mokotowie. Śledztwo nagromadziło wiele kompromitujących dowodów przeciw Porczyńskiemu. Zdradzał on tajne dokumenty wojskowe i plany organizacyjne, dotyczące polskiej ochrony powietrznej jednemu z wrogich państw. Porczyński był wybitną figurą w organizacji szpiegowskiej, podlegał bezpośrednio samemu Zubowowi i od niego odbierał instrukcje.

Zubow w dalszym ciągu ukrywa się w gmachu poselstwa sowieckiego, nadużywając prawa eksterytorjalności. Watuszowa znajduje się w więzieniu. Codziennie przybywa do więzienia urzędnik poselstwa sowieckiego, przynosząc dla niej kawior, wino, winogrona i inne podobne »delikatasy proletariackie«.

Powrót »cudotwórcy« z Palestyny do kryminali i jego krakowscy sprzymierzeńcy

»Republika« donosi, że w bieżącym miesiącu wraca do Łodzi »cudotwórca« Berber, którego władze palestyńskie wydalili z Palestyny. Z chwila przyjazdu Berbera do Łodzi osadzony on zostanie w więzieniu, zaś urząd śledczy weźmie się energicznie do roboty w celu udowodnienia niecenemu »cudotwórcy« jego zbrodniczych czynów.

Wszędzie będzie również dochodzenie, przeciwko urzędnikom komisariatów krakowskich, gdzie Berber otrzymał pozwolenie na wyjazd. Berber meldowany był w Krakowie od kilku lat i figurował na liście obywateli Krakowa, jako jego stały mieszkaniec.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

Z Drezna donoszą: Samolot pasażerski z Berlina spadł wczoraj pod Dreznem, przyczem samolot został zupełnie zniszczony, pilot zabity, a dwaj pasażerowie ranni.

Ludność Berlina pozbawiona wedy.

Z Berlina donoszą: W górnej części miasta zwłazcza w Charlottenburgu od wczoraj wodociąg zupełnie nie funkcjonują. Ludność pozbawiona wody zmuszona jest do noszenia jej ze studzien, które w tym celu publicznie otwarto. Fakt ten wywołał wielkie wzburzenie, tembardziej, że nieznana jest przyczyna katastrofy, do której zbadania wyznaczono specjalną komisję.

WYBÓR REKTORA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH. Ogólne zebranie profesorów Akademii sztuk pięknych w Krakowie uchwałą z dnia

9 czerwca b. r. wybrało jednogłośnie ponownie rektorem Akademii na rok akademicki 1925/26 prof. Dra Szyzko Bohusza, a prorektorem prof. Józefa Gałęzowskiego.

NA ZŁOT SOKOLI I. Okręgu do Wadowic wyjazd drużyny z Krakowa w sobotę dnia 13 bm. o godz. 11.40 w nocy z głównego dworca. Poszczególne drużyny zbiorą się już na godz. 11.50 w hal. i kasowej, celem ustalenia ilości biletów podróżnych.

W SPRAWIE OPŁAT AKADEMICKICH. Centrala Akademickich stowarzyszeń samopomocowych komunikuje, że Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego zezwolił wyjątkowo na przyjęcie opłat uniwersyteckich do dnia 15 czerwca b. r. od tych słuchaczy, którzy umieszczeni zostają na liście, sporządzonej przez Centralę Akademickiego Stow. Samopom. Centrala Akad. Stow. Samopom. (Jabłonowskich 10-12) przyjmują opłaty od koleżanek i kolegów: w piątek i sobotę dnia 12 i 13 b. m. godz. 9—12 i ostatecznie w poniedziałek dnia 15 b. m. godz. 9—11.

DAR NA TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ. Gustaw Kobylecki z Będzina złożył w Zarządzie Głównym Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie kwotę 550 zł. na cele popierania czytelnictwa ludowego.

ZNIŻKA CEN WĘGLA JAWORZNICKIEGO. Jak się dowiadujemy magistrat obniżył cenę węgla jaworznickiego o 30 gr na 100 kg. Cena 1 ctn. wynosi 2.10. Węgiel rozłożony w workach plombowanych po domach uległ również niższości; cena za 50 kg z odstawą i zniżeniem wynosi 1.50 zł.

TEGOROCZNY »SALON WIOSENNY« W TOWARZYSTWIE SZTUK PIĘKNYCH (plan Szepepański L. 4), cieszący się uznaniem krytyki, zgromadził obrazy najwybitniejszych artystów polskich. Na »Salonie wiosennym« reprezentowane są: Kompozycja (Arentowicz, Kowalski, Jarocki, Markowicz, Jabłoński), portret (Arentowicz, Karpiński, W. Kossak, Waszkowski, Chwastek, Sasaki), pejzaż (Falat, St. Filipkiewicz, Uziembło, Karsztudziej, Krcha, Oleś), rzeźba (Raszka, Juszczyk), grafika (L. Wyczołkiewicz, Bielecki), rysunek plódnym (St. Dyboska), martwa natura (St. Filipkiewicz, Turek, Cybulski). »Salon wiosenny« potrwa do końca bm. Obrazy na następną wystawę należy przysyłać najdalej do dnia 20 czerwca br.

Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW. Z powodu trzydziesto letniego jubileuszu Krakowskiego Klubu szachistów, odbył się w Klubie Społecznym, gdzie się obecnie znajduje Klub, jako sekcja szachowa, turniej jubileuszowy dla członków. Dnia 3 czerwca wobec licznie zaproszonych gości i członków zostały rozdane artystyczne upominki, jako nagrody dla zwycięzców zwyciężców trzech grup. W grupie A — pierwszą nagrodę otrzymał dr. Aleksander Amelsen, w grupie B — dr. Agnieszka Hubicki, w grupie C — Szczerowski Zygmunt. Po rozdaniu nagród bawiono się pogawędką i grą w szachy, a wieczór spędzono w klubie, pozostawił miłe wspomnienia.

W jesieni rozegra się między członkami wielki turniej o mistrzostwo na r. 1925. Adres Sekcji Szachowej — Krak. Klubu Szachistów Klub Społeczny. Rynek gł. 1. 32.

ZWIĘDZIANIE KATEDRY NA WAWELU. Staraniem Towarzystwa Miłośników historii i zabytków Krakowa odbędzie się w piątek dnia 12 bm. zwiedzanie zabytków w katedrze wawelskiej, pod kierunkiem dra Jerzego Dobrzyckiego. Wstęp 1 złoty. Zbiórka u wejścia do katedry o godz. 5-tej popołudniu.

WYCIECZKA DO RUM ZAMKU W WISNICY urządził Pol. Tow. Krajoznawcze w niedzielę, 14 b. m. Zgłoszenia przyjmuje firma »Photo« — Rynek gł. 9.

»POBOŻNY« ZŁODZIEJ. Jakis opryszek skradł z kieszeni p. A. Rutkowskiego w czasie wczorajszej procesji Bożego Ciała portfel ze znaczniejszą gotówką i dokumentami osobistymi.

W POTRZASKU. Przed kilkoma dniami donosiłmy o włamaniu do kiosku przy pl. Słowiańskim. Obecnie jako sprawców tej kradzieży aresztowała policja Jana Walczaka (lat 23) i Tadeusza Gargula (lat 22). Obaj aresztowani pochodzą z Krakowa. Włamywacze skradli wówczas znaczną ilość wyrobów tytoniowych, które pozbyli u kolebierów. Część skradzionych rzeczy zdołano Gargulowi odebrać.

Z kraju i ze świata

F. CURIE-SKŁODOWSKA W TOWARZYSTWIE NAUKOWYM WARSZAWSKIM. P. Curie-Skłodowska powitana przez prezesa Towarzystwa p. Jana Kochanowskiego zwiędziła w poniedziałek dnia 8 b. m. pracownię radiograficzną Towarzystwa naukowego warszawskiego, w której objaśnieniami udzielał kierownik pracowni dr L. Wertostein. Następnie odbyło się posiedzenie zarządu i komisji rewizyjnej reorganizacyjnej Towarzystwa naukowego warszawskiego, na którym p. Curie wypowiedziała opinie o potrzebach pracowni i jej znaczeniu dla ścisłe naukowych badań w zakresie radiologii.

ORGANIZACJA EMIGRANTÓW ROSYJSKICH. Emigranci rosyjscy w Warszawie utworzyli organizację polityczną pod nazwą: Grupa demokratyczna emigrantów rosyjskich w Polsce. Stowarzyszenie to nosi charakter wyraźnie antybolszewicki i jest przeciwne restauracji monarchii w Rosji. Celem stowarzyszenia jest zjednoczyć Rosjan będących w Polsce, oraz propagować między przyszłą Rosją a Polską. Do założycieli stowarzyszenia należą Arcybaszow, Filosofow i inni.

WYKLUCZENIE Z CERKWI PRAWOSŁAWNEJ. Z Warszawy donoszą:

Jak oświadczył metropolita Dyonizy, synod kościoła prawosławnego w Polsce postanowił rzucić klątwę na senatora Bogdanowicza i jego towarzyszy, którzy utworzyli gminę prawosławną w Wilnie. Postanowienia tego jednak synod zanichał, zastanie tylko ogłoszone, iż senator Bogdanowicz i jego otoczenie zostaną wykluczeni z cerkwi prawosławnej. Krząć pogłoski, iż na niedzielę w soborze wileńskim nowo utworzona gmina przygotowywała ostrą demonstrację na wypadek ogłoszenia klątwy.

ZNOWU SAMOBÓJSTWO MATURZYSTY. W gimnazjum im. Karola Brzesostkiego w Suwałkach wpakował sobie kulę w skroń uczeń 8-mej klasy Czesław Wasowicz. Desperata w stanie bardzo ciężkim przywieziono wczoraj do szpitala Przemienienia Pańskiego. Przed zaniemocowaniem Wasowicz skarżył się wobec kolegów na »prześladowanie« ze strony pewnego profesora, który nie chciał go dopuścić do zdawania egzaminu maturalnego.

PROCES JAEGERA I TOWARZYSZY. Jak donoszą ze Lwowa o skłanianie świadków do fałszywych zeznań, w sprawie Steigera posiadzonego o zamach na prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w połowie lipca i potrwa 8—10 dni. Rozprawa toczyć się będzie przed zwykłym sądem. Oskarżonym grozi kara więzienia do 1 roku. Rozprawa przeciw Steigerowi odbędzie się przed sądem przysięgłych dopiero we wrześniu.

WIELKIE KŁESKI ELEMENTARNE. Jak donoszą z Janowa onegdaj w południe spadł grad w Wielkopoli i na przestrzeni czterech kilometrów kwadr. zniszczył przeważnie herczkę, proso, kapustę i fasolę, zbóża mniej uciepiał.

Z Niska zaś donoszą, że w dniu 3 bm. szalała w powiecie groźna burza, która od zachodu wśród granatów i nawalnego deszczu przeszła w kierunku północno-wschodnim. Szczególnie uciepiał dwa gminy Zalesie i Jela, gdzie w ciągu pół godziny wielki opad gradowy i deszczowy zniszczył kilka kilometrów kwadr. pól uprawnych — pozostawiając w ich miejsce teren zupełnie zamulony. Trawy na łąkach też uległy całkowitemu zniszczeniu. Szalająca burza powyrwała drzewa przydrożne z korzeniami i wielkie zniszczenie spowodowała w lesie, gdzie mnóstwo drzew padło połamanych. Grad wielkości patyków jak leżał po burzy przez trzy godziny po polach. Wiele szyby po zagrodach w obu gminach zostało wybitych. Po burzy rozpaczona ludność wyległa na pola i oglądała skutki klęski elementarnej, która w tak krótkim czasie piękne plony obróciła w niwecz.

WIELKI POŻAR FABRYKI MAT TRZCIŃNOYCH W DZIKOWIE. Onegdaj o północy wybuchł groźny pożar w fabryce mat trzcińnoyich Grinbaum w Dzikowie. Pastwą ognia, który wybuchł na zewnątrz fabryki w nagromadzonym do ekspedycji materiale trzcińnowym, padło 160 kóp trzcin, dwa wagony trzcin wyrobionej, trzy żelazne maszyny do wyrobu mat trzcińnowych, pięć warsztatów drewnianych oraz całe wewnętrzne urządzenie fabryki, której mury ponadto zostały w znacznej mierze przez ogień zniszczone. Właściciel poniósł szkód w wysokości 24.780 zł., ubezpieczonej w polowie w Spółce akc. Towarzystwa ubezpieczeń »Port« w Krakowie. Na miejscu pożaru zjawili się straża pożarne z Tarnobrzega, Dzikowa i Zakrzawa, znaczny udział w akcji ratunkowej brała ludność miejscowa pod kierunkiem komendantów okolicznych posterunków policyjnych.

SAMOBÓJSTWO PLUTONOWEGO. W Jarosławiu zastrzelił się plutonowy 3 p. Leg. Antoni Wróblewski. Powodem samobójstwa — zawiedziono miłość.

ZÓLNIERZ ZASTRZELONY PRZEZ POSTERUNKOWEGO. Kolo Łańcuta zastrzelił posterunkowy P. P. szeregowa Stanisława Michyniego z 3 p. Legionów. Przyczyną czynu posterunkowego ma być porwanie się na niego z bronią w rękę zastawca plutonu.

DWA TRUPY NA WESELU. Powiatowa Komenda P. P. z Rawy Ruskiej zawiadomiła onegdaj telefonownie policję we Lwowie, iż wczoraj w czasie wesela, odbywającego się w Prusach pod Rawą Ruską, wybuchła kłótnia pomiędzy gośćmi weselnymi, w czasie której Iwan Hanań przebił nożem Piotra Mazunkiewicza i Hryńka Hroszyńskiego.

ZNOWU WYROK ZA RZEKOME SZPIEGOSTWO NA RZECZ POLSKI. Z Wrocławia donoszą: Skazano tu na 4 i pół lat ciężkiego więzienia niejakiego Sottyskiego, oskarżonego fałszywie o szpiegostwo na rzecz Polski.

MORDERSTWO W SAMOLOCIE. Z Wiednia donoszą: Na granicy austriacko-węgierskiej w pobliżu Oldenburga znaleziono zmasakrowane ciało jakiegoś mężczyzny. Z legitymacją, jakie odszukano przy trupie dowiedziono się, że jest to niejaki Lasker ze Strassburga.

Dochođenje wykazało, że Lasker udał się jeszcze przed dwoma miesiącami samolotem z Wiednia do Budapesztu. Leciał on w towarzystwie swego sekretarza Savisa i wziął ze sobą liczne kosztowności oraz 20 tysięcy franków gotówką. Savis był w zmożeniu zpiłotem i przy jego pomocy dokonał na Laskerze zamachu bandyckiego podczas lotu. Sekretarz ogłuszony swego chlebodawcę chloroformem zabrał mu cały majątek, poczem obaj bandyci wyrzucili niebezpiecznego z samolotu na ziemię. Ziołczyły umknęli do Białogrodu, gdzie przebywali przez tydzień pod właściwymi nazwiskami, poczem z samolotem przedpali bez śladu.

POŻAR SAMOLOTU. Z Berlina donoszą 10 b. m.: Dział rano zapalił się samolot przelający nad miastem i rozrzucający reklamy pewnej fabryki czekolady. Aparat spadł na ulicę w dzielnicy Schöneberg. Przechodnie wydobyli z pod szkarłoków dwóch ciężko poparzonych lotników.

FALA UPALŃ W ANGLI. Z całej Anglii donoszą o silnych upałach dochodzących do 40 stopni Reaumura.

TEATR KINO ZABAWY

Dnia 12 czerwca:

TEATRY

MIESZCZANIE

Gorki'a z Ludwikiem Solakiem

Po raz pierwszy na scenach polskich!

Gościnnie występi Irena Solskiej

MIŁOŚĆ

szkła w 5 ośmiu Antoniego Wildgansa w przekładzie Kazimierza Bukowskiego w oprac. sceniezm Janusza Strachockiego

Operetka

Gościnnie występi Janiny Kozłowskiej i Ludwika Sempolińskiego.

„NOWOSCI“

ul. Rajskiego

Najpiękniejsza z kobiet

Premiera epokowego filmu

Quo vadis?

Najnowsze opracowanie według arcydzieła Henryka Sienkiewicza

Po raz pierwszy 2 serie. Całość w jednym programie! Wytwórnia »Unione Cinematografica Italiana« w Rzymie

W roli głównej: Emil Jennings. Film dla młodzieży dozwolony.

Wstęp dla młodzieży od godz. 5 do 7 wiecz. Następne przedstawienie o godz. 7 i 9 tej.

„REDUTA“

Lubisz 15

Pierwszy seans 6 w niedzielę od godz. 3

Genjusz czy zbrodniarz

wielki dramat sensacyjny najnowszej produkcji W rolach głównych ułubienie kobiet ERICH KAISER TITZ oraz dwie najpiękniejsze i najpiękniejsze gwiazdy srebrnego ekranu MARIA ZELEŃKO i SWIATA GURA. Ponad program artystyczny dodatek komediowy.

Niebawła sensacja! Nowość sezonu!

„SZTUKA“

św. Jana 4

Seansy godz. 5, 7 i 9 w niedzielę od godz. 3

Kobieta o czterech twarzach

(W mocy szatana uciecha)

potężny dramat w 7 aktach na tle tajnego handlu kokainą. W roli kłopotliwego prokuratora Richarda Dix.

Fonadło: »Marzena« i »Głowy«, szeregowa komedia na osłodzenie ciężkich czasów oraz II część »Z plamiak od Arturki bez paszportu« w 2 aktach! Program dwugodzinny!

„WANDA“

Carola Toelle, Steinhilber, Arbenia i inni w pierwszorzędnym 6-cto aktowym dramacie

Gertrudy 5

JEGO OSIATNI FLIRT

początek seansów o godz. 6, 7, 9 i 11. W niedzielę i święta od godziny 4:30

Najlepsza, najweselejsza, najnowsza komedia

„WARSZAWA“

Stradom 15

Seansy 5, 7, 9 i 11 w niedzielę od godz. 3

HAROLD LLOYD

w 7 aktach szalonego bezustannego śmiechu i radości.

Nowoczesny Don-Eichot Gruby szel i cienki subjekt.

Dla młodzieży dozwolony

„NOWOSCI“

Starowińska 21

Początek seansów o godz. 6-tej w niedzielę od g. 4:30

Ślady na śniegu

Wspaniały, sensacyjny dramat erotyczny w 8 aktach p. t.:

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni występ dyr. Solskiego w jego poprzedniej kreacji Pieroczekina w „Mieszczanach“ Gorkiego. Ze względu na to, że występy znako-

miętego gościa trwać będą jeszcze tylko 5 dni od- będzie się w niedzielę popołudniu powtórzenie fre- drowskiej „Zemsty” z dyr. Solskim w roli Pap- kina.

OPERETKA „NOWOŚCI” RAJSKA. Nadzw- yczajnym powodzeniem ciesząca się atrakcyjna ope- retka Bronnigo „Najpiękniejsza z kobiet” grana będzie dziś w sobotę 13 i w niedzielę 14 b. m. w dotychczasowej obsadzie, poczem ustąpi miejsca najnowszej operetce Lebara „Książę Nancy”, któ- rej premiera w najbliższych dniach. W sobotę 13 b. m. o 4 pop. po cenach popularnych „Noona ma” w obsadzie premierowej; w niedzielę 14 b. m. o 4 pop. „Dziś” w której tak gorąco oklaski zbier- ają młodzi nasi goście J. Kozłowska i L. Sempoli- Ński.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Sobota 13 b. m.: „Wiele hałasu o nic” (gość. występ L. Solskiego).
Niedziela 14 b. m. pop. „Zemsta” (gość. wyst. L. Solskiego).
Niedziela 14 b. m. wiecz.: „Wiele hałasu o nic” (gość. występ L. Solskiego).

TEATR „BAGATELA”

Sobota 13 b. m.: „Miłość” (występ Irony Sol- skiej).
Niedziela 14 b. m. pop.: „Simona już jest taka”.
Niedziela 14 b. m. wiecz.: „Miłość” (występ Irony Solskiej).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI”

Sobota 13 b. m. o 4 pop.: „Noona ma”.
Sobota 13 b. m. o 8 wiecz.: „Najpiękniejsza z kobiet” (gościny występ J. Kozłowskiej i L. Sempolińskiego).
Niedziela 14 b. m. o 4 pop.: „Dziś” (gościny występ J. Kozłowskiej i L. Sempolińskiego).

Teatr im. Słowackiego

Z występów gościnnych Ludwika Solskiego — „Zemsta” Al. Fredry.

Mielimy znowu sposobność podziwiać już nie tylko wielki artystę aktorski Ludwika Solskiego, lecz i jego iście młodzieńczy entuzjazm dla sztuki. Niezrównany przeświadczeniem wieku (o którym się mówi, że na swą prawa i granice) dał nowy przykład transformacyjnej siły swego wielkiego talentu, wydobywając nie tyle już grą brawurą, ile niezrównaną maestrią mimiki, słowa i gestu, kapitalny komizm postaci Papkina i wywołując serdeczną wesołość na widowni, szczególnie w scenie oświadczeń Klarze i pisania testamentu, w czasie których oklaski gorąco zbierał przy czwartej scenie.

Z cności przedstawienia, granego na ogół poprawnie i składnie (wyjąwszy drobne tu i ówdzie usterki w dykcji i dokładności wiersza) obok Papkina wyróżniły się szczególnie dwie postaci: Podstolina, którą p. Bednarzewska wyposażyła w ujmujący obraz tylko właściwy urok i szlachetność stylu, oraz Klara w ujęciu p. Kossackiej, podbijająca widownię nie tylko czarującym wdziękiem postaci, lecz także wspaniałą dozą figuralnego humoru i jak najczystszy dźwięk Fredrowskiego wiersza. Wiele sentymentu obudziła gra p. Pachalskiego, który za trafnie i z przy- kładną starannością zagrał rolę Rejenta, a także za swą miłą dla sceny i swą wierną, wieloletnią służbę dla jej dobra zbierał żywe oklaski i piękne kwiaty. Z innych postaci, jak żywy z obrazów dawnej Polski wyjęty grał świetnie i bawił młok p. Szymborski w roli Dynalskiego, drobną zaś rolę kucharza charakterystycznie zagrał p. Kustowski.

Przypomnienie „Zemsty” dzięki miłej gościnie niestrudzonego Ludwika Solskiego byłoby tem po- żyteczniejsze, gdyby ceny miejsc były przystęp- niejsze i młodzież szkolna mogła je zobaczyć.

Bol. P.

Zapiski literackie

Wiktor Brumer: „Scena i widowiska”. War- szawa 1925. Nakładem „Życia teatru”.

(p) Że także wśród młodszego pokolenia lu- dzi teatru (niekoniecznie aktorów i bezpo- średnich pracowników sceny) płonie intensywny duch życia i związana z nim myśl społeczna, świadectwem jest książka Wiktora Brumera, jednego z wybitniejszych młodych teatrologów i bystrzego krytyka literackiego, redaktora „Ży- cał teatru”. Szereg luźnie skreślonych artyku- łów (jak „Publiczność teatralna”, „Autor i teatr”, „Krytyka i aktor”, „Zagadnienie respo- nsum scenicznego”, „Twórczość aktorska”, „Pro- paganda artystyczna” i inne) wiąże wspólna myśl o wielkim wychowawczym znaczeniu teatru i wytworzeniu z niego doniosłego moto- ru życia, co szczególnie uwidatnia autor w artykule p. t. „Teatr rewolucyjny”, wykazującym przykładowo trafność określenia Widmiana („Teatr i rewolucja”), że zegar świata sceni- cznego idzie szybciej, niż zegar sceny świato- wej. Do interesujących żywo ujętych artyku- łów Brumera warto zaglądnąć i dla ich treści i dla zorjentowania się w najnowszych postula- tach, związanych z zagadnieniem teatru życia.

— NAJNOWSZE WYDAWNICTWA GEBETH- NERA I WOLFFA.
Nakładem księgarń Gebethnera i Wolffa wyszła książka o niezwykle niedostępnej treści. Jest nią „Na ostatnie placówki” Elżbiety z Zaleskich Doroszyńskiej, dziennik z życia wsi podolskiej, która na powierzonej sobie, otoczony ze wszyst- kich stron przez wrogów, redukcje wołności, prze- trwała — jedyna — w najcięższych czasach woj- ny polsko-bolszewickiej. Dziennik p. Doroszyńskiej wywołuje wrażenie tragizmu, ale zarazem napawa otęplą i wiarą w nasze siły moralne. Książkę po- przedza przemowa Artura Górskiego.
— Ukazał się wybór poezji Artura Oppmana (Or-Ota) p. n. „Hymna Wolności”. Złożyły się na niego utwory z okresu po odzyskaniu niepodleg- ności do chwili obecnej, poświęcone głównie ukło- chanemu przez poetę tematowi — wojsku polskiemu. Zewnętrzny wykład książki dostraja się do piękna treści. (Naki. Gebethnera i Wolffa).

popularne wydanie „Chłopów” Wł. St. Reymonta, w 2-oh dużych tomach. Przystępna cena nazna- czona na to wydanie „Chłopów” umożliwia naj- szerszym warstwom czytającej publiczności naby- cie tego arcydzieła literatury polskiej i wszech- światowej. (Naki. Gebethnera i Wolffa).
— Słynna książka A. F. Ossendowskiego: „Przez kraj, ludzi, zwierząt i bogów” dosięgła niezwykle, jak na nasze stosunki, cyfry trzydziestu tysięcy egzemplarzy w ciągu 2 lat. W tych dniach właśnie wyшло nowe jej wydanie. (Naki. Ge- bethnera i Wolffa).
— O wielkiej poczytności „Samoszków” Ada- ma Grzymały-Siedleckiego świadczy powtórne tej powieści wydanie po wyczerpaniu się pierwszego wydania w ciągu niespełna roku. (Naki. Gebeth- nera i Wolffa).

BIBLIOTEKA DOMOWA. „W każdym mieszka- niu powinny być książki. Zapamiętajcie, że miesz- kanie bez książek jest jeszcze ciemniejsze niż miesz- kanie bez lampy. Mieszkanie bez książek nie jest mieszkaniem lecz jaskinią” — mówi Wacław Gra- bliski. I słusznie. Nie jest tylko czymś frazesem, że książka i wiedza to światło i ciepło i książka narody Zachodu stanęły na wyżynach cywilizacji i potęgi stąd płynącej. Wiedza i książka naród nasz tylko wynieść się może na szczyty mocarstwa. Tylko, oświata musi znaleźć dla siebie miejsce w każdym polskim domu, w każdym domu znaleźć się musi miejsce na książki, z których czerpać będzie dzisiejsze i przyszłe pokolenia swą wiedzę, naukę życia i ukończenie życia i kraju. Dziś w o- gólnym, postępie naprzód idąc, i w Polsce znaleźli się ludzie, których ambicją jest uprzystępnić każ- demu, najbiedniejszemu nawet, kupowanie książ- ki. Wszak 40 groszy na dobrą polską książkę każ- dy znajduje, a tyle kosztuje książka wydawana przez „Bibliotekę Domu Polskiego”. I aby dla książek tych znaleźć w domu znaleźć „Bibliotekę” ofiarując swoim czytelnikom ozdobne szafka dar- no. Taka więc możność założenia domowej bibliot- eki istnieje w granicach budżetu domowego.

Z sali sądowej

MILJONOWY PROCES O WALORYZACJĘ W SĄDZIE KRAKOWSKIM.
W roku 1912 kupił ks. Andrzej Lubomirski od barona Romaszka klucz dóbr Horodenskich za 7.340.000 koron, które to dobra sprzedał w rok potem swemu bratu ks. Kazimierzowi. Kazimierz Lubomirski przejął do zapłaty resztę ceny kupna, wobec Romaszka i korzystając z dowalacji, z końcem grudnia 1919 r. spłacił 4 miliony koron. Obecnie spadkobiercy Romaszka hr. Lasocka i bar. Brunika wystąpili ze sporem przeciw obu księżom Lubomirskim o zapłatę 4 milionów zło- tych — a to z tytułu nadwyżki waloryzacyjnej. Rozprawa odbyła się dzisiaj w okręgowym są- dzie cywilnym pod przewodnictwem sędziego Kli- meckiego. Powodów zastępował dr. Feldblum, po- zwanych zaś dr. Szado.

Jako gł. świadek wezwany jest znany szeroki- kolom Krakowa adw. dr. Szalay, ówczesny zastępca bar. Romaszka.

WYROK UWALNIAJĄCY W ROZPRAWIE O PODPALENIE. W dniu dzisiejszym zakończyła się rozprawa przeciw Janowi Michalczykowi o- skarżonemu o podpalenie zabudowań Marji Rad- wanieckiej. Trybunał sądu przysięgłych 8-ma gło- sami zaprzeczył, a 4-ma potwierdził winę oskar- żonego, wobec czego sąd uwolnił Michalczyka od winy i kary. Wobec tego, że prokurator wniosł zażalenie nieważności, oskarżony pozostał w are- szcie.

Podziękowanie

Nie mogąc wyrazić podziękowania z osobna tym wszystkim, którzy oka- zali nam tyle szczerego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pa- nięci naszego Meża, Ojca i Brata b. p. Jakuba Judkiewicza, czy to słowem, piśmie czy odprowadze- niem na miejsce wiecznego spoczyn- ku, składamy tą drogą z głębi serca płynące „Bóg zapłać”.

Żona, Syn, Siostra.

Ze sportu

SUKCESY DRUŻYN KRAKOWSKICH WE LWOWIE.

Dzień wczorajszy przyniósł wielki a zasłużony sukces drużynom krakowskim we Lwowie. W za- wodach o mistrzostwo grupy południowo-zachod- niej Wisła po pięknej i stylowej grze zwyciężyła L. K. S. w stosunku 6:3 (2:2).

W tym samym dniu Czarcovia pomimo iż wystą- piła z 4-ma rezerwowymi, zwyciężyła Czarnych w stosunku 1:0 (0:0).

W Warszawie pokonał Toruński Klub Sportowy W. K. S. Legię w stosunku 4:3 i Polonia Varso- wie 4:0.

W Poznaniu zawody między Unią o Poznanią skończyły się wynikiem 1:1.

Wczorajsze zawody między Wawlem a Makka- bi wykazały dobrą formę Wawlu, zwłaszcza po- moce, to też klęska Makkabi jest zupełnie uzasa- dioną. Wawel zwyciężył w stosunku 2:0.

Podgórze pokonało Legię 4:0.

Niezwykle interesującą zapowiadają się jubileu- szowe zawody Jutrzenki, które odbędą się na jej własnym boisku w sobotę i w niedzielę, z wglę- dno na przyjazd słynnej drużyny wiedeńskiej Wa- cker.

W niedzielę 14 b. m. odbędzie się w Poznaniu zorganizowany przez T. S. Unię wyścig pływacki na przestrzeni 3-ch km o puchar wędrowny, ofia- rowany przez firmę „Robur”.

Na wczorajszych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie ustalono dwa nowe rekordy polskie. W biegu na 5.000 m. Łukasiewicz osiągnął czas 16 minut 13 i 2 dziesiąte sekundy, oraz Cejzik w rzucie kulą osiągnął 12 m 46 i pół centymetra.

Malopolskie towarzystwo zachęty hodowli koni zamknęło zapisy do wyścigów wiosennych 6-go czerwca b. r. Zgłoszonych zostało 50 koni w wy- ścigach weźmie udział szereg znanych sportsmen- ów i właścicieli koni.

Sekcja pływacka K. S. Czarcovia rozpoczęła

Przetarg przymusowy.

We czwartek dnia 18 czerwca o godz. 11-12 w Czempiniu, Zakłady Hutnicze przy dworcu przelazgu za gotówkę najwięcej dającym:

- 1) aparat do czyszczenia wody (firmy Seifert) o wydajności 20.000 litr. w godzinie.
2) dwie prądnice (firmy Bergman) o sile a 300 K. V. A.
3) komplet krążków naprzęających.
4) jedną lokomobilę (firmy Jechne n Sohn).
5) przesuwalną dźwignię z elektrycznym zapędem (firmy F. Piechatek, Berlin).
Przedmioty te obejrzec można na 1 godzinę przed przetargiem.

Danielewicz, komornik sądowy w Kościanie.

Wykrycie wielkiego spisku oficerskiego w Grecji

London, 12 czerwca (PAT). Tel. Comp. donosi z Aten, że w Grecji zanosi się na poważne wypadki. Rząd wpadł na trop bardzo rozgałę- żonego spisku w Atenach, który uknuł niezado- woleni wyżsi oficerowie.

Ministerstwo marynarki i ministerstwo spraw wewnętrznych odczołone jest sinimi „ami wojska. Także i w okolicy Aten skonygowano

Cofandaris tworzy gabinet w Grecji

(Telegram własny „Nowej Reformy”).

Ateny, 12 czerwca. Prezydent republiki Ga- fandaris otrzymał misję utworzenia gabinetu. W razie jego odmowy, misję tę objąłby Michal- lacopulos.

Osobny pakt zagwarantuje włosko-austriacką granicę i wschodnie granice Niemiec

London, 12 czerwca (AW). Angielskie kola polityczne tłumacza fakt pominięcia Włoch w oficjalnych komunikatach o rokowaniach między Chamberlainem a Briandem w ten sposób, że Francja zamierza połączyć się z Polską, Czeskosłowacją i Włochami przeciwko ewen- tualnemu przyłączeniu Austrii do Niemiec i że w osobnym pakcie zagwarantuje sobie z jednej strony włosko-austriacką granicę, z drugiej zaś niemiecką granicę wschodnią.

Niemcy chcą wstąpić do Ligi Narodów dopiero po opuszczeniu strefy kolońskiej

Wiedeń, 12 czerwca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Kola rządowe niemieckie o- świadcza, że Niemcy wstąpią do Lgi Nar- odów dopiero wtedy, gdy przedtem opróżniona będzie strefa nadreńska. Ponadto Niemcy oczekują napewno, że w dniu 16 sierpnia w myśl przyrzeczenia Herriota nastąpi opróżnienie Za- głębia Ruhry.

Oznaki przesilenia ekonomicznego w Niemczech

Wiedeń, 12 czerwca (PAT). »N. Wiener Tag- blatt« donosi z Berlina: Mimo kilkakrotnych zaprzeczeń utrzymuje się na tutejszej giełdzie uporezywa pogłoska, że koncern Wolffa znaj- duje się w takich samych trudnościach finan- sowych jak koncern Stinnesa. Mówią także o trudnościach finansowych pewnego wielkiego berlińskiego domu towarowego. Według wiadomości z Hamburga, zachwiane są interesy dółków okrętowych Reifer-Spieg. Firma ta zamierza dziś wywalić ostatnich 400 robotników i zamknąć dółki.

Na giełdzie nowojorskiej spadły prawie wszystkie walory niemieckie w związku z zaję- ćiami na giełdzie berlińskiej. »Vorwärts« stwier- dza istnienie utajonego przesilenia gospodar- czego w Niemczech i na dowód tego twierdze- nia przytacza następujące punkty: 1) Przedsię- biorstwa niemieckie nie dają dywidendy; 2) koncerny powstałe w czasie inflacji napotyka- ją na rozliczne trudności finansowe; 3) Unierucho- mienie przedsiębiorstw przemysłowych (wielka firma Tyssena przystąpiła także do wydalania robotników); 4) W handlu wzmagają się liczba niewypłacalności, zwłaszcza w handlu tekstyl- nym; 5) Kredyt został zachwiany, czego dowo- dem jest giełda berlińska.

przychodzi o 6 tygodni wcześniej z budżetem, niż proponuje ustawa. Komisja tym razem u- znała, że Senat powinien skorzystać ze swych kompetencji i poczynić w budżecie potrzebne zmiany, a nie, tak, jak w roku zeszłym, wy- rzec się ich, gdyż okazało się, że taka abnega- cja do celu nie prowadzi.
Budżet był w dzienniku ustaw ogłoszony do- piero w miesiącu po uchwaleniu go przez Senat. Sprawozdawca jest zdania, że należałoby pójść za wzorem Stanów Zjednoczonych i rok budże- towy rozpocząć od 1 lipca. Następnie nowca przechodzi do uzasadnienia zmian uchwalonych w budżecie przez komisję. Godzina 12-ta w po- łudnie, mowca przemawia dalej.

TELEGRAMY

Obrazy Senatu nad budżetem na rok 1925

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 czerwca. Senat przystąpił dziś do obrad nad uchwalonym przez Sejm budże- tem na rok 1925. W chwili, gdy marszałek Trampezyński udzielił głosu generalnemu spra- wozdawcy senatorowi Buzkowi, odezwały się głosy: »Gdzież jest rząd?« Istotnie na ławach ministerjalnych niema ani jednego ministra ani delegata rządu. Marszałek odpowiedział, że rząd jest zaproszony i ma nadzieję, że jego przedstawiciele przybędą. Głosy: »Z gazet się dowiedzą...« »Rząd ignoruje Senat».

Sprawozdawca generalny Buzek zwraca uwagę na wstępie, że komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem senatora Adelmanna dzieki gorliwosci sprawozdawcy, działała z najwięk- szym pośpiechem. Komisja zatwierdziła się z bud- żetem w ciągu 52 posiedzeń, pracując inten- sywnie przez 212 godzin. Według konstytucji Senat miał czas do 1 sierpnia, a więc komisja

Utworzenie nowego ministerstwa w Anglii

(Telegram własny „Nowej Reformy”).

London, 12 czerwca. Baldwin zapowiedział w Izbie gmin utworzenie nowego sekretariatu stanu dla spraw dominjów. Nowy minister będzie posiadał parlamentarnego podsekretarza stanu, który będzie zarazem przewodniczącym komitetu dla spraw zamorskich.

Wznowienie procesu przeciwko Sadoulowi

Paryż, 12 czerwca (PAT). Ministerjum spra- wiedliwości nakazało rozpoczęcie śledztwa przeciwko b. kapitanowi Sadoulowi co do 2 punk- tów oskarżenia nieuwzględnionych przez sąd wojenny w Orleanie, a mianowicie stosunków z nieprzyjacielem oraz nieposłuszeństwa i pro- wokacyjnej działalności w wojsku.

Groźba głodu w Rumunii

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy”).

Bukareszt, 12 czerwca. Rada gabinetowa u- chwaliła wyasygnować ze skarbu państwa 100 milionów lei na zakupno zboża dla ludności w okolicach, zagrożonych głodem. Jak donoszą dzienniki rumuńskie, na Besarabji przepado już obecnie 70 proc. zbiorów.

Bział ekonomiczny

- Dwa tysiące koni kawalerskich zamierza rząd polski zakupić na Węgrzech. Konie będą transportowane przez terytorjum czecho-słowackie.

- Liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła 2-go czerwca 1.247.000 osób, tj. około 60.000 więcej, niż 2-go maja.

- Umowa o pożyczkę miliona funtów szter- lingów dla rolnictwa, została podpisana przez Związek Syndykatów „Koprolni”. Syndykaty i stowarzyszenia należące do „Koprolni” rozpoczną wydawanie zaliczek.

- Międzynarodowy kongres bawełniany w Wie- dniu zakończył swoje obrady przyjąwszy szereg rezolucyji, z których jedna wyzwa państwa, produ- kujące bawełnę do powiększenia powierzchni za- siewów bawełnianych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 12 czerwca.

Praga (czek) 15-50 (czek)

Kraków, 12 czerwca.

Na rynku efektów zapanowało na dzisiejszym zebraniu lekkie ożywienie. Silniejsze obroty Zie- leniewskim, Chybiem i Chodorowem po kursach jednokowoz utrzymanych. Jedynie Górka osią- gnięta w dalszym ciągu znaczenie na kursie.

Na ogół tendencja utrzymana, ruch ożywiony. W wauatach i dewizach jedynie zainteresowa- nie Praga, reszta w zaniechaniu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

Table with columns: 12 czerwca 1925, Transakcje w złotych, and various market data points like Pol. Bank, Bank Hipoteczny, etc.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 12 czerwca 1925 r.

Table with columns: AKCJE, W złotych, and Transakcje, listing various stocks and their values.

Wiedeń, 12 czerwca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank Hipoteczny 62, Siera Górnica 33.5, Fanto 162, Galla 980, Karpaty 120. Złoty brak ruchu, jednakowoż nie zanacza się wybitniejsza zniżka.
Zurych, 12 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 24.95, Wiedeń 72.62, Sztokholm 188.95, Oslo 87, Kopenhaga 97 1/2, Sofia 377 1/2, Praga 15.7 1/2, Warszawa 99.00, Budapeszt 0.72 1/2, Bia- łogród 8.83, Ateny 860, Konstancyopol 276, Bu- kareszt 240, Helsingfors 12.97, Buenos Aires 206. Tendencja spokojna.

